

# Piskurewicz, Jan

---

## Artur Wołyński i jego działalność popularyzująca naukę polską we Włoszech w drugiej połowie XIX wieku

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 39, 63-77

---

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



JAN PISKUREWICZ

## ARTUR WOŁYŃSKI I JEGO DZIAŁALNOŚĆ POPULARYZUJĄCA NAUKĘ POLSKĄ WE WŁOSZECH W DRUGIEJ POŁOWIE XIX WIEKU

W literaturze naukowej postaci Artura Wołyńskiego dotychczas poświęcono niewiele uwagi. Obszerny, źródłowy artykuł o organizowanych przez Wołyńskiego Muzeum Kopernika i Bibliotece Polskiej w Rzymie opublikowała jedynie Natalia Canova, autorka biogramu Wołyńskiego w *Słowniku pracowników książki polskiej*. W artykule tym Canova zawarła także podstawowe dane biograficzne i bibliograficzne dotyczące Wołyńskiego<sup>1</sup>. Dużo mniejsze znaczenie merytoryczne ma natomiast, opublikowany przez Bronisława Bilińskiego w języku włoskim, w pięćsetną rocznicę urodzin Kopernika, artykuł o Wołyńskim jako twórcy Muzeum Kopernika w Rzymie<sup>2</sup>. W zamierzeniu Bilińskiego to krótkie opracowanie miało stanowić punkt wyjścia do szerszego studium obejmującego życie i działalność Wołyńskiego. Do realizacji tego planu jednak nie doszło.

Artur Wołyński urodził się prawdopodobnie 9 lutego 1843 w Warszawie. Taka data figuruje w jego biogramie w *Dizionario Biografico degli Scrittori Contemporanei*, wydanym we Florencji w 1879 r. przez Angelo De Gubernatis, którego tekst przytacza we wspomnianym artykule B. Biliński. Wszystko wskazuje na to, że autorem tego biogramu był sam Wołyński, a więc osoba najbardziej wiarygodna. Będziemy trzymać się przede wszystkim danych z tego biogramu, mając jednak świadomość, że z różnych względów Wołyński mógł przeinaczać lub pomijać fakty ze swojego życia.

Jako data narodzin Wołyńskiego podawany jest także 4 lutego 1843 lub 9 lutego 1844. Tę ostatnią datę podaje np. wydana już po śmierci Wołyńskiego publikacja jego autorstwa<sup>3</sup>, a także N. Canova<sup>4</sup>.

Wołyński był synem Tomasza, urzędnika skarbowego i Martyny z Rychowieckich. Początkowo kształcił się w czteroklasowej szkole obwodowej w Ło-

<sup>1</sup> N. Canova, *Muzeum Kopernika i Biblioteka Polska w Rzymie*, „Roczniki Biblioteczne” 1962, z. 1/2, s. 101–145.

<sup>2</sup> B. Biliński, *Arturo Wołyński (1843–1893) – creatore del Museo Copernicano a Roma*, „Strenna dei Romanisti” 1974, p. 91–101; przedruk: B. Biliński, *Figure e momenti polacchi a Roma*, „Conferenze” 1992, nr 100, s. 423–434.

<sup>3</sup> A. Wołyński, *Enegildo Frediani e Girolamo Segato viaggiatori. Ricerche biografiche e geografiche con documenti inediti ed illustrazioni nel testo precedute da alcuni cenni biografici sull'autore*, Roma 1894, s. III.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 106.

wiczu, a następnie w warszawskim gimnazjum gubernialnym, które ukończył w 1861 r. Następnie wstąpił do seminarium duchownego w Warszawie, gdzie studiował filozofię (Canova podaje, że ukończył tam wydział filologiczny, nie podaje jednak źródła, z którego czerpie tę informację), aż do 1863 r.

W czasie powstania styczniowego pracował w Wydziale Spraw Zagranicznych w Rządzie Narodowym w Warszawie. W swoim biogramie podaje, że sprawował tam funkcje sekretarza Wydziału. Zdaniem B. Bilińskiego, z którym należy się zgodzić, Wołyński, będąc człowiekiem bardzo ambitnym zataił swoją prawdziwą funkcję w powstaniu. Opublikowane w 1960 r. dokumenty z procesu Traugutta, na które powołuje się Biliński, świadczą o tym, że Wołyński sprawował jedynie funkcję kopisty przy urzędniku sekretariatu Wydziału Gerwazym Gzowskim<sup>5</sup>.

Po upadku powstania, zagrożony aresztowaniem, ucieka do Francji. W swoim życiorysie opublikowanym we wspomnianym opracowaniu w 1894 r. podał, że uciekł w przebraniu kobiecym, a z Francji przeniósł się do Rzymu na skutek niepokojenja go przez rosyjską tajną policję<sup>6</sup>. Niewykluczone, że jest to także próba ulepszenia swego życiorysu.

Od końca 1865 r. przebywa Wołyński w Rzymie, studiując filozofię, teologię, prawo i astronomię w Sapienzy, w Liceo di S. Apollinare i w Collegio Romano. Tamże się doktoryzuje z teologii. Jak podaje Canova, za rozprawę o Orygenesie otrzymał od papieża Piusa IX srebrny medal<sup>7</sup>.

Przebywając w Rzymie Wołyński miał opinię liberała i rewolucjonisty, a władze państwa kościelnego podejrzliwie patrzyły na jego poczynania. Kiedy w 1867 r. opublikował we Florencji pracę zatytułowaną *L'insurrezione polacca del 1863 e 1864*, a w 1869 odkryto, że jest autorem artykułu *Historia wyprawy Garibaldiego w 1867*, zamieszczonego w „Dzienniku Poznańskim”, gubernator Rzymu nakazał Wołyńskiemu opuścić państwo kościelne, a opierającego się tej ekspulsji polecił ująć i odstawić do granicy.

Wołyński udał się wówczas do Marche, gdzie pracował m.in. w Bibliotece Leopardiego i gdzie ukończył swoje łacińskie dzieło *De Sibyllis*, którego pierwszą część opublikował w Paryżu w 1870 r. W tym czasie ożenił się i osiedlił we Florencji.

Aby zapewnić sobie i swojej rodzinie środki utrzymania starał się nawiązać kontakty z pismami włoskimi i polskimi, do których mógłby pisywać. Z tego okresu pochodzą jego listy do Józefa Ignacego Kraszewskiego, dzięki protekcji którego Wołyński został korespondentem kilku polskich periodyków, publikując w nich teksty na tematy filozoficzne, literackie, prawne, ekonomiczne i związane z aktualnymi wydarzeniami<sup>8</sup>.

W Bibliotece Narodowej we Florencji badał archiwalia dotyczące dziejów Polski, a także materiały odnoszące się do życia Kopernika i jego systemu.

<sup>5</sup> B. Biliński, *op.cit.*, s. 431.

<sup>6</sup> A. Wołyński, *op.cit.*

<sup>7</sup> N. Canova, *op.cit.*, s. 106.

<sup>8</sup> A. Wołyński do J. I. Kraszewskiego z 2 i 12 VI 1870 r. Biblioteka Jagiellońska [BJ] 6543/IV t. 83. Korespondencja J. I. Kraszewskiego.

Tamże odkrył niezbrane materiały dotyczące procesu Galileusza, które opublikował. Przez całe życie zbierał ponadto dokumenty dotyczące powstania styczniowego. Chodziło o stworzenie archiwum powstania (nazwanego przezeń „Archiwum Rządu Narodowego”), które umożliwiłoby napisanie pełnych dziejów tego zrywu niepodległościowego oraz stanowiłoby podstawę źródłową do dalszych opracowań historycznych. W tym celu do znanych sobie uczestników powstania rozsyłał drukowane ankiety, odezwy i kwestionariusze, aby pozyskać ich relacje i znajdujące się u nich dokumenty z okresu 1863–64, zbierał wycinki z czasopism, druki ulotne, rozporządzenia i wiadomości biograficzne. Ta jego działalność osiągnęła rzeczywiście znaczne rozmiary i zasługuje na osobne przypomnienie. Niestety, przekazane przez Wołyńskiego w większości do Muzeum w Rapperswilu materiały podzieliły los pozostałych zbiorów tego Muzeum, przekazanych w dwudziestolecie międzywojennym do Polski – spłonęły w trakcie powstania warszawskiego.

W II połowie XIX w. Wołyński był chyba najwybitniejszym przedstawicielem nauki polskiej we Włoszech i sam za takiego się uważał. Swoją działalność naukową i popularyzatorską traktował jako swego rodzaju ciąg dalszy walki o niepodległość, jako fragment szerszej akcji propagandowej organizowanej przez Polaków zamieszkałych we Włoszech<sup>9</sup>. Informując o polskim życiu literackim i naukowym, organizując różnego rodzaju przedsięwzięcia, starano się przeciwdziałać trendom dającym o sobie znać ówczesnie w Italii, która ewoluowała politycznie w kierunku Niemiec i Austro-Węgier, by ostatecznie zawrzeć z tymi państwami sojusz militarny w 1882 r. W tej działalności nielicznej kolonii polskiej wspierali ją włoscy przyjaciele Polski, do których zaliczyć należy takie postacie jak: Angelo De Gubernatis, Attilio Begey, Cesare Correnti, Domenico Santagata czy też Domenico Berti.

To właśnie w założonej przez De Gubernatisa „Rivista Europea”, mającej wzmocnić związki Włoch z innymi krajami, Wołyński zamieszcza od 1870 r. szereg artykułów popularyzujących polską twórczość literacką i naukową. Prowadzi nawet stałą rubrykę, zatytułowaną *Cronaca letteraria polacca*, w której podaje podstawowe wiadomości o polskim życiu literackim i naukowym, m.in. w jednej z pierwszych Kronik podał zestawienie 123 polskich periodyków podzielonych ze względu na ich charakter, tamże omawiał twórczość poszczególnych literatów, m.in. swego przyjaciela z Florencji Teofila Lenartowicza. W „Rivista Europea”, już poza Kroniką, pisał bardzo obszernie o twórczości Kraszewskie-

<sup>9</sup> Wołyński w dalszym ciągu kultywował idee niepodległościowe, które w samej Polsce odsunięto na dalszy plan, a nawet je negowano. Odwiedzając Galicję w 1883 r., w celu zebrania materiałów do dziejów powstania styczniowego, spotkał się z takimi właśnie postawami, które były mu zupełnie obce. W liście do Aleksandra Guttrego ze Lwowa pisał: „W czasie swego tutaj pobytu zebrałem wiele, ale sobie nierównie więcej obiecywałem i spodziewałem się nabrać nowego życia, energii i bodźca do pracy, gdy tymczasem odrętwiałem i pełen zwątpienia i bóleści wracam na wygnanie. Spodziewałem się znaleźć ludzi żyjących jeśli nie rzeczywistością to wspomnieniem – znalazłem tylko cienie, lękające się nie tylko własnych uczuć i myśli, ale nawet dalekiej przeszłości. Uganianie się za groszem i karierą oto ideał 3/4 kolegów z 1863 i 1864 roku.” A. Wołyński do A. Guttrego z 18 XI 1883. Biblioteka Narodowa [BN] II 2883, Korespondencja Aleksandra Guttrego seniora.

go, zamieszczając bibliografię jego utworów, z tytułami w języku włoskim i ze wskazaniem na ich tłumaczenia<sup>10</sup>. W „Rivista Europea” drukuje ponadto informacje o Muzeum w Rapperswilu i Władysławie Platerze, o Władysławie Betzie oraz wspomnienie pośmiertne o historyku Julianie Bartoszewiczu<sup>11</sup>.

Informacje o żyjących, wykorzystywane następnie we włoskim czasopiśmie, Wołyński zbierał drogą korespondencyjną. W liście do Felicjana Faleńskiego pisał m.in.: „Wkrótce w pomienionym piśmie [„Rivista Europea”] zaczął ogłaszać biografie żyjących naszych pisarzy i poetów. Byłbym Panu mocno obowiązany gdybym mógł mieć Jego *curriculum vitae* z wymienieniem: [1/] szkół odbytych, 2/ spis prac drukiem ogłoszonych, kiedy, gdzie, co i ile stron, 3/ jakich pism był Pan współpracownikiem – a przyrzekam Mu, że się poprawię i że Mu prześlę odbitkę z Jego biografią, która później ogłoszona zostanie w Encyklopedii Włoskiej. Byłbym Szanownemu Panu zobowiązany, gdybym za jego pośrednictwem mógł otrzymać w sposób wyżej wskazany biografię od Detomy, p. Wójcickiego, p. Szajnochy i innych naszych zasłużonych literatów, oprócz Pługa, i gdybym mógł mieć spis bibliograficzny dzieł dydaktycznych i beletrystycznych ogłoszonych w Warszawie w ubiegłym roku”<sup>12</sup>.

Drugim wydawnictwem De Gubernatisa, w którym Wołyński, oprócz swego, zamieścił cały szereg biogramów uczonych i literatów polskich był *Dizionario Biografico degli Scrittori Contemporanei*, który ukazał się we Florencji w 1879 r.

Przebywając we Włoszech Wołyński był nie tylko współpracownikiem kilku pism, oprócz „Rivista Europea” m.in. „La Gazzetta d’Italia” i „Il Diritto”, a także członkiem stowarzyszenia dziennikarzy włoskich. Z czasem, dzięki swoim pracom, został członkiem kilku towarzystw naukowych i także na łamach ich wydawnictw poruszał kwestie polskie, np. w wydawanych we Florencji „Atti della Società Colombaria” w 1874 r. opublikował rozprawę o Giovanni Ciampoli, autorze historii Polski, wydanej w Rzymie w 1667 r.<sup>13</sup>, a w „Bolletino della Società Geografica Italiana” w 1890 r. opublikował dwa artykuły o badaniach etnograficznych i geograficznych prowadzonych m.in. przez uczonych polskich w Azji Środkowej i na Kaukazie w ramach rosyjskiego Cesarskiego Towarzystwa Geograficznego. Wołyński podkreślał w nich zasługi Polaków, zwłaszcza Przewalskiego i fakt, że po jego śmierci miasto Karakuł ku jego czci przemianowano na Przewalsk<sup>14</sup>.

Jednak głównym obszarem zainteresowań Wołyńskiego były kwestie związane z życiem i dokonaniem Mikołaja Kopernika. Opublikował kilkanaście prac

<sup>10</sup> Dzięki staraniom Wołyńskiego i Lenartowicza, w 1871 r. opublikowano powieść Kraszewskiego *Emisariusz*, która w przekładzie włoskim zatytułowana była (nie wiadomo dlaczego) *Spia* [szpieg]. W liście do Kraszewskiego z 21 IX 1871 Lenartowicz pisał: „*Spia* czytają wszyscy i wściekają się na Moskali. Takich kilka powieści więcej by zrobiło wpływu niż setki artykułów w dziennikach, których nikt nie czyta”. J. I. Kraszewski, T. Lenartowicz, *Korespondencja*, opracował W. Danek, Wrocław 1963, s. 212; Zob. też s. 187.

<sup>11</sup> Zob.: M. i M. Bersano Begey, *La Polonia in Italia. Saggio bibliografico 1799–1948*, Torino 1949.

<sup>12</sup> List z 9 I 1871, BN III 5902, t. 3. Korespondencja Felicjana Faleńskiego.

<sup>13</sup> A. Wołyński, *Monsignore Giovanni Ciampoli* „Atti della Società Colombaria” 1874.

<sup>14</sup> A. Wołyński, *Popolazione del Causaso. Studio etnografico* oraz tegoż, *Le ultime esplorazioni russe nell’Assia Centrale*, „Bolletino della Società Geografica Italiana”, settembre 1890.

poświęconych tym zagadnieniom, w większości opracowań, które można uznać za popularnonaukowe, a które w jego zamierzeniu miały także sprostować rozpowszechnione we Włoszech, a nieraz fałszywe, mniemania na temat życia i znaczenia prac Kopernika, a szczególnie, na co Wołyński był bardzo wyczulony, dotyczące jego narodowości. Dobrą okazją do przypomnienia biografii i dokonania Kopernika była przypadająca w 1873 r. czterechsetna rocznica jego urodzin. W tymże 1873 r. Wołyński wydał w języku polskim obszerne, czterystustronicowe opracowanie zatytułowane *Kopernik w Italii, czyli dokumenta italskie do monografii Kopernika* (Florencja 1873), które rozpoczął w sposób następujący: „Szczęśliwie roku zeszłego podjęta myśl uczczenia pamięci największego w świecie astronoma, Mikołaja Kopernika, przez uroczysty obchód czwartego stulecia jego urodzin, jakie przypadają na dzień 19 lutego 1873, wkłada obowiązki na wszystkich dobrej woli Słowian, a szczególnie na nas Polaków, pomiędzy którymi urodził się, żył i umarł ten mąż nieśmiertelnej sławy i największa plemienia naszego chluba, abyśmy wedle swej możności indywidualnej czy to pracą, czy też szczodrym datkiem przyczynili się do uświetnienia i wydatnienia wiekopomnej pamiątki. W tym to celu, chcąc się przyczynić do zebrania i wyświetlenia szczegółów pobytu Kopernika w Italii, który jak wiadomo trwał lat kilka, wziętem się do pracy i przejrzawszy odpowiednie materiały przekonałem się, że wszyscy włoscy autorzy, którzy pisali o Galileuszu, a jest ich stu kilkudziesięciu, szeroko się wprawdzie rozwodzą o systemie naszego astronoma, lecz po największej części nie zajmują się szczegółami jego biografii lub też jeżeli ich pobieżnie dotyczą – czerpiąc je z Gassendiego – to tylko dlatego, aby zręcznymi wywody i sztucznymi omówieniami dowieść, a raczej wmówić w swych czytelników mniemanie, że Kopernik pierwszych zarysów swego systemu nauczył się w Italii i że z niej wywiózłszy potrzebne zasoby i materiały, w ustronnym zaciszu swego późniejszego pobytu takowe systematycznie uporządkował i wyłożył jasno w wielkim dziele *O rewolucjach światów niebieskich*. Z tego, co dotąd powiedziałem każdy łatwo pojąć może, że bynajmniej nie zamierzam pisać całkowitej biografii Kopernika, lecz zebrać z włoskich źródeł odpowiednie materiały i takowe systematycznie wyłożyć jest celem niniejszej pracy [...] Ponieważ spór z pisarzami italskimi głównie toczy się o sprostowanie faktów historycznych, przez nich albo nieznanymi dostatecznie, albo też skrzywionych – przy każdej więc sposobności [...] dodawać będziemy szczegóły bibliograficzne i biograficzne aby tym sposobem nie tylko wszechstronnie czytelnika obeznać z przedmiotem, lecz zarazem nagromadzić materiały niezbędne do zbiccia fałszywych twierdzeń i wyświetlenia prawdy potrzebne [...]”<sup>15</sup>. Nawiązując do podjętej przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk inicjatywy uroczystego obchodu czterechsetletniej rocznicy urodzin Kopernika Wołyński w swojej książce zaproponował: „1/ zebranie i ogłoszenie wszystkich pism Kopernika (nie wyłączając z tego nawet listów prywatnych) tak drukowanych jak jeszcze dotąd w manuskrypcie będących i to w podwójnym tekście: oryginalnym i polskim; 2/ wydanie manualu czy też dykcjonarza kopernikowego w którymby

<sup>15</sup> A. Wołyński, *Kopernik w Italii czyli dokumenta italskie do monografii Kopernika*, Florencja 1873, s. 3–5.

alfabetycznie byli pomieszczeni wszyscy autorzy, jacy kiedykolwiek i gdziekolwiek o osobie lub systemie Kopernika pisali, wraz z dołączeniem krótkiej ich biografii i ich pracy, jeżeli już nie dosłownie, to przynajmniej w wiernym streszczeniu”<sup>16</sup>.

Podstawę do napisania powyższej książki przez Wołyńskiego stanowiły jego drobniejsze opracowania o Koperniku, pisane w latach 1871–72. W tymże 1873 r. wydał skróconą wersję tej książki w języku włoskim pt. *Cenni biografici di Niccolò Copernico*, w której podkreślał zwłaszcza polskie pochodzenie Kopernika, zbijając argumenty historyków niemieckich, a także włoskich na temat podstawowych faktów z jego życia. Tego też roku wydał pracę o kontaktach Galileusza z Polską, zatytułowaną *Le relazioni di Galileo Galilei colla Polonia* (Firenze 1873).

Prace Wołyńskiego o Koperniku musiały być znane na terenie Włoch, skoro zwrócono się właśnie do niego kiedy podjęto inicjatywę utworzenia muzeum kopernikańskiego w Rzymie.

Z inicjatywą utworzenia takiego muzeum, w czterdziestolecie urodzin Kopernika, wystąpił w 1873 r. profesor historii filozofii na Uniwersytecie Rzymskim Domenico Berti oraz rektor uniwersytetu Filippo Serafini.

Dzieje powstawania Muzeum Kopernika w Rzymie przedstawiła obszernie Natalia Canova we wspomnianym już artykule. Nie będziemy powtarzać przytoczonych przez nią faktów, dodamy jedynie parę uzupełnień dotyczących roli i intencji Wołyńskiego w organizowaniu tego Muzeum.

Można przyjąć, że to właśnie Wołyński był twórcą Muzeum i to pod każdym względem. Zarówno jako organizator, borykający się z przeszkodami natury administracyjnej i biurokratycznej, jak i człowiek pozyskujący eksponaty i środki materialne, apelujący o nie do Polaków i Włochów za pośrednictwem prasy, w rozsyłanych odezwach i oświadczeniach. Muzeum, w zamierzeniu Wołyńskiego, miało świadczyć o polskości Kopernika, o polskich tradycjach naukowych i żywotności narodu polskiego, a także o naukowych i kulturalnych związkach polsko-włoskich. W ówczesnej sytuacji miało więc mieć określony wydźwięk polityczny, czego zresztą Wołyński nie ukrywał. Spotykając się z niewystarczającym, jego zdaniem, odzewem w Wielkopolsce pisał do mieszkającego tam Aleksandra Guttry – uczestnika powstań 1830, 1848 i 1853 roku: „Ponieważ dziś w Polsce uważają za nieprzyzwoitość i szaleństwo niebezpieczne mówić o niepodległości kraju, nie dziwię się, że usiłowania moje, aby zebrać w jedną całość dokumenta ostatniego powstania [styczniowego – JP] i napisać wierną onego historię dla nauki przyszłych pokoleń nie znajdują miru przede wszystkim u tych, którzyby według wszelkiej logiki najwięcej sympatii okazywać winni podobnemu przedsięwzięciu; ale pojąć nie mogę jak patriotnictwo [!] polskie Księstwa Poznańskiego usprawiedliwa swoją obojętność dla Muzeum, które za moim staraniem powstało przy Obserwatorium Rzymskim na cześć Mikołaja Kopernika Polaka. Rezultat onego dla Polski jest niesłuchanej doniosłości, bo pomimo zabiegów niemieckich cztery uniwersytety włoskie, w których

<sup>16</sup> Tamże, s. 216.

Kopernik przebywał, uznają jego polską narodowość i na pamiątkę owego uznania wybiłem wielki medal w imieniu tychże Uniwersytetów. Muzeum to powstało i rozwija się w ten sposób, że Rząd Włoski dał piękny lokal i utrzymanie, a Polska zbiory muzealne, które dotąd kosztują przeszło 53 000 franków. Ja dałem 23 000, a resztę Polska. Każdy ofiarujący 150 franków, a właściwie 50 rubli albo guldenów lub 100 marek uważany jest za założyciela Muzeum i jako taki zostaje wypisany na pamiątkowej tablicy murowanej. Chodzi mi o to, aby wobec świata ucywilizowanego wykazać żywotność naszego narodu i jego gorący udział w sprawach cywilizacyjnych i postępu, a nadto aby nieznacznym sposobem wskazać etnograficzne i historyczne granice Polski. Dlatego założycieli grupuję podług prowincji: np. Lithuani, Ucraineni, Podolienses, Volinienses, Lublinienses, Varsovienses, Calisienses, Curpiensies etc. Pod każdą rubryką jest po kilkanaście, a czasami i po kilkadziesiąt nazwisk /wszystkich założycieli jest 189/<sup>17</sup>, jedynie tylko Posnanienses tak się przedstawiając: C<sup>es</sup> Cieszkowski Augustus i Arnese Vincentus – obaj w rzeczywistości nie pochodzący z tej prowincji, chociaż w niej od pewnego czasu zamieszkują [...] Robiłem różne starania, aby z tych okolic pozyskać reprezentację, ale dotąd nie udało mi się i daję już za wygraną, a wypowiem przy sposobności rzecz bardzo niemiłą dla mieszkańców zaboru pruskiego. A wtedy będą dopiero gniewy i dąsania, ale raz przecież z maskaradą patriotyczną rozbrat trzeba uczynić i nazywać rzeczy po imieniu”<sup>18</sup>.

Ten właśnie fragment listu Wołyńskiego wymaga pewnego komentarza. Wołyński pisał te słowa w 1885 r., po przewyciężeniu wielu trudności związanych z organizowaniem Muzeum, którym się zajmował od 1876 r. Chodziło przede wszystkim o finanse i lokum. Dopiero w 1882 r., po długich staraniach i przekazaniu przez Wołyńskiego zbiorów muzealnych w darze rządowi włoskiemu nastąpił bardziej pomyślny okres w dziejach tej placówki. Otrzymała ona dotację rządową z przeznaczeniem na odnowienie lokalu Muzeum, które znalazło swą siedzibę w Collegio Romano, przy znajdującym się tam rzymskim Obserwatorium Astronomicznym, a także na urządzenie biblioteki i rozmieszczenie eksponatów. W 1885 r. Wołyński otrzymuje nominację na dyrektora Muzeum, którego instancją nadrzędną było Ministerstwo Rolnictwa, Przemysłu i Handlu. Samo Muzeum przyjęło nazwę Museo Copernicano ed Astronomico. Od tego momentu Wołyński bardziej aktywnie działa na rzecz Muzeum w samych Włoszech. O ile uprzednio w kwestii pozyskiwania eksponatów i funduszków zwracał się przede wszystkim do Polaków w kraju i na emigracji, o tyle obecnie rozsyła swoje cyrkularze, odezwy i listy do instytucji i uczonych włoskich, korzystając z wsparcia władz ministerialnych. W rzymskim Osservatorio Astronomico na Monte Porzio znajduje się obszerna korespondencja Wołyńskiego nie tylko z włoskimi, ale również z instytucjami i uczonymi z innymi krajów, do których zwracał się w celu powiększenia zbiorów muzealnych<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> Zob. Aneks.

<sup>18</sup> List z 28 II 1885, BN II 2883.

<sup>19</sup> Zob. *La Corrispondenza degli Astronomi*, oprac. .A. De Simone e G. Monaco, Vol. II, Roma 1997, p. 109–127.



Dzieje swoich starań wokół utworzenia Muzeum i jego ewolucji organizacyjnej przedstawił sam Wołyński w broszurce *Brevi notizie sull'impianto del Museo Copernicano ed Astronomico a Roma* [Bologna 1887]. Stanowi ona najlepsze źródło do poznania olbrzymiej aktywności Wołyńskiego w tym zakresie. Warto także wspomnieć o innych inicjatywach autorstwa Wołyńskiego, związanych w pośredni lub bezpośredni sposób z jego działalnością muzealną, m.in. o wspomnianym przezeń w liście do Guttrego wybicciu medalu na cześć Kopernika i wydaniu w 1879 r. pracy zatytułowanej *Autografi di Niccolò Copernico* (Firenze 1879). Zawierała ona, oprócz wizerunku wspomnianego medalu i uroczystych potwierdzeń umieszczonych na nim inskrypcji (m.in. o polskiej narodowości Kopernika) przez cztery uniwersytety włoskie (w Bolonii, Padwie, Ferrarze i Rzymie), także wiele innych reprodukcji rzeźb, obrazów i medali wykonanych na cześć Kopernika oraz *facsimile* rękopisów astronoma, m.in. jego listów do Jana Dantyszka i księcia pruskiego Alberta. W tymże roku Wołyński wydał broszurę *Medaglie di Niccolò Copernico* (Firenze 1879). Oba te wydawnictwa, wybicie medalu, a także projektowane wydanie dużego dzieła o Koperniku w języku włoskim (*Niccolò Copernico in Italia*) miały uświetnić uroczyste otwarcie Muzeum, które planowano na 1879 r., a które z różnych przyczyn musiało zostać przesunięte<sup>20</sup>.

Wołyński przetłumaczył na polski i poprzedził wstępem obszerne studium Augusto Montanariego *Niccolò Copernico ed il suo libro De monetæ cudendæ ratione*, wydane w 1876 r. w Warszawie i powtórnie w 1877 r. w Padwie w języku włoskim z tymże wstępem Wołyńskiego. W 1879 r. wydano w Warszawie przetłumaczone i uzupełnione przez Wołyńskiego opracowanie o Koperniku pióra Domenico Berti<sup>21</sup>. Ponadto był Wołyński autorem szeregu artykułów w prasie polskiej i włoskiej odnoszących się do Kopernika, które miały przede wszystkim spopularyzować postać wielkiego uczonego i samą ideę założenia muzeum jego imienia. To przede wszystkim dzięki nim udało mu się pozyskać, jak sam pisał do Guttrego, 189 ofiarodawców, których nazwiska, z podziałem na zamieszkałe przez nich ziemie dawnej Rzeczypospolitej, zostały wyrzeźbione w postumencie popiersia Kopernika, autorstwa Teodora Rygiera. Popiersie to znajduje się obecnie u wejścia do Museo Astronomico Copernicano, istniejącym przy rzymskim Obserwatorium Astronomicznym na Monte Mario. Wiele z wystawionych tam obiektów to eksponaty pozyskane osobiście przez Wołyńskiego.

W czasie organizowania Muzeum Kopernika Wołyński był także zaangażowany w prace istniejącej w Bolonii Akademii Adama Mickiewicza. Powstała ona w 1879 r. z inicjatywy Dominica Santagata, profesora Uniwersytetu w Bolonii, niegdyś słuchacza paryskich wykładów Mickiewicza. Akademia stawiała sobie za cel badanie i popularyzację historii i literatury narodów słowiańskich, a w szczególności polskiej, upowszechnianie i pogłębianie wiedzy o aktualnej sytuacji Polski. Miano tego dokonać poprzez odczyty i artykuły, także w planowanych przez Akademię własnych biuletynach i rocznikach. Przewidywano

<sup>20</sup> Por. N. Canova, *op.cit.*, s. 120.

<sup>21</sup> *Kopernik i przygody systemu kopernikowego w Italii w drugiej połowie XVI i w pierwszej XVII wieku wedle pracy prof. Berti przełożył i dopełnił dr Artur Wołyński*, Warszawa 1879.

ponadto utworzenie biblioteki i organizowanie nauki języków słowiańskich, przede wszystkim polskiego. W skład Akademii wchodził członkowie honorowi włoscy i zagraniczni, członkowie miejscowi i korespondenci. Akademia miała być związana ściśle z Uniwersytetem w Bolonii, którego rektor Francesco Magni bardzo życzliwie przyjął całą inicjatywę. Do Akademii przystąpił szereg profesorów tej uczelni. Także wielu Polaków interesowało się tą sprawą, głównie ci, którzy znajdowali się ówczesnie we Włoszech, a przede wszystkim Teofil Lenartowicz i Artur Wołyński<sup>22</sup>.

Wołyński odegrał bardzo istotną rolę przy organizowaniu instytucji. Ofiarował jej część swego księgozbioru, wynajął dla niej lokal, pomógł w zakupie mebli, pozyskał wielu członków i ofiarodawców w kraju i na emigracji. Na uroczystym posiedzeniu Akademii w dniu 8 VI 1879 ofiarował Santagacie wydane przez siebie, przetłumaczone na język włoski wiersze Adama Mickiewicza<sup>23</sup>.

Do biblioteki Akademii swoje wydawnictwa przesłała krakowska Akademia Umiejętności, a także m.in. Edward Odyniec, Włodzimierz Spasowicz, Ignacy Baranowski, Władysław Mickiewicz, Krystyn Ostrowski, Karol Przeździecki i Władysław Plater<sup>24</sup>. W rzeczywistości wymiary organizacyjne Akademii były więcej niż skromne. Lenartowicz, obserwując poczynania przyjaciela, pisał do Kraszewskiego: „Pocziwy Wołyński za wiele temu dał rozgłosu i kraj już Bóg wie co sobie wyobraża, Akademię /towarzystwo/ biorąc za uniwersytet. Ano trudno, młody, więc prędki, ale bardzo przydatny i energii ma za stu Polaków”<sup>25</sup>.

W praktyce działalność Akademii skupiła się niemal wyłącznie na problematyce polskiej. Najważniejszym i najbardziej znanym jej dokonaniem było zorganizowanie serii kilkudziesięciu wykładów z historii Polski oraz dziejów literatury polskiej i słowiańskiej. Miał je przede wszystkim Lenartowicz, który już w 1874 r. wygłosił na Uniwersytecie w Bolonii prelekcję o literaturze polskiej<sup>26</sup>.

Wykłady o literaturze słowiańskiej miewał także Wołyński<sup>27</sup>.

Na początku lat osiemdziesiątych powstał projekt powołania na Uniwersytecie, powiązanej z Akademią, katedry literatur słowiańskich. W związku z nim doszło do nieporozumień między Lenartowiczem, któremu katedrę proponowano, a Wołyńskim, który także miał aspiracje do jej objęcia. Lenartowicz w swojej korespondencji z Kraszewskim i Santagata w krzywdzący dla Wołyńskiego sposób przedstawił całą sprawę jako jego zawistne knowania<sup>28</sup>. Tymczasem z

<sup>22</sup> Zob.: M. Bersano Begey, *Akademia A. Mickiewicza w Bolonii i Teofil Lenartowicz*, Warszawa 1956, s. 4–5.

<sup>23</sup> N. Canova, *op.cit.*, s. 107–108.

<sup>24</sup> M. Bersano Begey, *op.cit.*, s. 24.

<sup>25</sup> Cyt. za: J. I. Kraszewski, T. Lenartowicz, *op.cit.*, s. 337. List z 2 VII 1879.

<sup>26</sup> Zob. J. Nowakowski, *Wstęp [w:] T. Lenartowicz, Wybór poezyj*, Wrocław 1956, s. CXV.

<sup>27</sup> N. Canova, *op.cit.*, s. 108.

<sup>28</sup> Zob.: J. I. Kraszewski, T. Lenartowicz, *op.cit.*, s. 380–382, list z 21 VI 1882 i s. 389, list z 19 III 1883 oraz M. Bersano Begey, *op.cit.*, s. 9–10, list do D. Santagata z 5 VI 1882.

listów tego ostatniego do Santagata i Lenartowicza wynika, że na sercu leżało mu przede wszystkim dobro Akademii i gotów był przystać na objęcie katedry przez Lenartowicza, mimo że to on, a nie Lenartowicz posiadał stopień naukowy umożliwiający sprawowanie takiej funkcji. Ponadto zdawał sobie sprawę z tymczasowości takiej katedry w ówczesnej sytuacji politycznej Italii<sup>29</sup>. Wbrew opiniom przewrażliwionego i podejrzliwego Lenartowicza, informacje Wołyńskiego, zamieszczone w prasie warszawskiej na temat katedry w Bolonii, były rzeczowe i dla Lenartowicza bardzo życzliwe, na co zwrócił mu uwagę Kraszewski<sup>30</sup>.

Ostatecznie władze włoskie nie wyraziły zgody na utworzenie katedry, a i działalność Akademii poczęła zamierać. W liście do Kraszewskiego z 3 XII 1885 Lenartowicz pisał: „Akademia Mickiewicza, niestety, niezmiernie mały plon wydaje i jakby jej nie było. Jest tam pani Ogonowska<sup>31</sup>, która uczy gramatyki polskiej kilku chłopców, ale żeby ci robili wielkie postępy, powiedzieć nie można. Santagata jeden za nami głośuje, inni zaś, już widać sprykrzywszy sobie słuchanie wciąż o tym samym przedmiocie, wzruszają ramionami. Jet to coś takiego, do czego się nie powraca”<sup>32</sup>.

Swego rodzaju zamknięciem aktywności Lenartowicza w Akademii Adama Mickiewicza (i w gruncie rzeczy samej Akademii) było wydanie w 1886 r. wykładów opracowanych i wygłoszonych przez Lenartowicza w postaci książki zatytułowanej *Sul carattere della poesia polono-slava (Firenze)*. Upowszechnieniem tej książki na terenie Włoch bardzo aktywnie zajął się Wołyński, za pośrednictwem Ministerstwa Oświecenia, Stowarzyszenia Prasy Włoskiej i znanych sobie dyrektorów bibliotek próbując rozprowadzić nakład w jak najszerszym zakresie<sup>33</sup>. Starał się także zainspirować Lenartowicza do powtórzenia tych wykładów w różnych instytucjach włoskich. W liście z 24 I 1886 pisał: „Na miejscu Pańskim sam bym się postarał aby je wygłosić w Circolo Filologico

<sup>29</sup> A. Wołyński do D. Santagata z 22 IV 1882, Biblioteka PAN [B.PAN] w Krakowie, 2028, t. 7, k. 264–265. W liście z 28 IV 1882 skierowanym do ciągle niezdecydowanego co do podjęcia wykładów bolońskich Lenartowicza Wołyński pisał: „Jeżeli sumienie Pańskie nie pozwalało Mu przedstawić mnie na docenturę bolońską, obowiązek Prawdziwego Patrioty nakazuje Mu przyjąć ten urząd bo inaczej ciężko odpowie przed Krajem. Nie chodzi tu o głupią belferkę, ale o to, aby dzieło bolońskie upadające podtrzymać i rozwinąć na korzyść Polski [...] Zastanów się Pan co robisz, bo chimerycznym postępowaniem skompromitujesz sprawę bolońską i siebie przy schyłku życia na hańbę wystawisz”, *ibidem*, k. 268.

<sup>30</sup> J. I. Kraszewski do T. Lenartowicza z 21 VI 1883 [w:] J. I. Kraszewski, T. Lenartowicz, *op.cit.*, s. 395.

<sup>31</sup> Malwina Ogonowska [ur. 1837] – z zawodu nauczycielka. Przebywała we Włoszech od 1871 r. Wspólnie z Lenartowiczem i Wołyńskim brała czynny udział w działalności Polonii włoskiej i pracach Akademii Adama Mickiewicza w Bolonii, będąc także lektorką języka polskiego na tamtejszym Uniwersytecie.

<sup>32</sup> J. I. Kraszewski, T. Lenartowicz, *op.cit.*, s. 443. W pewnej mierze do takiego stanu rzeczy doszło na skutek pogorszenia się stanu zdrowia Lenartowicza, dojeżdżającego przez szereg lat do Bolonii na wykłady z Florencji, gdzie mieszkał. W liście do Kraszewskiego z 13 XI 1885 donosił: „Niepowodzenia na każdym polu, prócz Bolonii, ale i tu skończona historia bo czyż podobna mówić dłużej publicznie przy tym przeklętym kaszlu i braku głosu”, *ibidem*, s. 440.

<sup>33</sup> A. Wołyński do T. Lenartowicza z 1 i 10 V oraz z 9 VIII 1886. B.PAN Kraków, 2028, t. 7, k. 287, 289 i 295.

[we Florencji] i jak można najwięcej Włochów zainteresować naszą literaturą i przypomnieć im, że żyjemy i pragniemy lepszego losu”<sup>34</sup>.

Wobec stopniowego zamierania aktywności Akademii Adama Mickiewicza w Bolonii Wołyński zaproponował, aby zgromadzone w bibliotece Akademii książki przekazać do organizowanej przezeń Biblioteki Polskiej w Rzymie. Na tym tle doszło do zatargu między nim a Santagata, prezesem Akademii<sup>35</sup>.

Podobnie jak Muzeum, także organizacji Biblioteki Polskiej przez Wołyńskiego sporo miejsca we wspomnianym już artykule poświęciła N. Canova. Poniżej dodamy więc tylko te informacje, które się w jej opracowaniu nie znalazły.

W liście do Guttrego z 11 grudnia 1885 r. Wołyński pisał: „Zapewne Mu wiadomo z pism warszawskich, a zwłaszcza z «Tygodnika Ilustrowanego» /nr 144 z 3 paźd.z.r.b./, że przy Muzeum Kopernika założyłem bibliotekę historyczno-artystyczną dla użytku Polaków przebywających w Rzymie i uczonych włoskich pragnących poznać bliżej dzieje nasze”<sup>36</sup>.

Biblioteka Polska „wypączkowała” zatem z księgozbioru Muzeum Kopernika. Wobec braku miejsca na właściwe wyeksponowanie zbiorów Wołyński zdecydował się po pewnym czasie przenieść tę bibliotekę z Muzeum do sąsiadującej z Collegio Romano Biblioteki Casanatense, z której dyrektorem Alvisim pozostawał w dobrych stosunkach. Jak wynika z pisma zachowanego w Archiwum Casanatense, Wołyński przekazał Bibliotece swój prywatny księgozbiór, składający się z 2000 tomów i 3000 szytów oraz pewną liczbę rękopisów, dokumentów, a także medalionów i popiersi gipsowych<sup>37</sup>. Zgodnie z klauzulami aktu donacyjnego księgozbiór miał tworzyć pewną całość w Casanatense pod nazwą „Biblioteca Polacca”, miał zostać umieszczony w osobnej sali, odpowiednio umeblowanej i ozdobionej popiersiami wykonanymi przez polskich rzeźbiarzy. Przewidywano, że koszty oprawy dzieł, które miały zostać dołączone do ofiarowywanego księgozbioru weźmie na siebie Casanatense. Donator miał zastrzeżone prawo wypożyczania dowolnej książki z ofiarowywanej biblioteki. Książki miano wypożyczać zarówno Włochom – zgodnie z obowiązującymi zasadami, jak i Polakom przebywającym w Italii, którzy znani byli bądź dyrektorowi Biblioteki Casanatense, bądź też wybitniejszym uczonym polskim. Nie wolno było wypożyczać rękopisów i szytów. Dyrektora Casanatense zobowiązywano do wzbogacania ofiarowywanego księgozbioru dziełami niekoniecznie związanymi z polską historią i literaturą<sup>38</sup>.

W zamierzeniu Wołyńskiego, biblioteka ofiarowana do Casanatense miała stanowić swego rodzaju sanktuarium narodowe. W liście do Lenartowicza pisał: „Biedzę się z zebraniem pamiątek po Polakach, którzy żyli i pomarli we Włoszech. Pragnąłbym bowiem zgromadzić takowe w Bibliotece Polskiej, aby z niej utworzyć nie tylko ognisko artystycznej i literackiej działalności polskiej we

<sup>34</sup> List z 24 I 1886, *ibidem*, k. 278.

<sup>35</sup> Zob.: zwłaszcza A. Wołyński do T. Lenartowicza z 10 X 1888, *op.cit.*, k. 301–302.

<sup>36</sup> BN II 2883.

<sup>37</sup> Pismo A. Wołyńskiego z 7 czerwca 1888. Przyjęcie daru zostało potwierdzone dekretem państwowym z 14 lipca 1889 r. Arch. Casanatense 1886–93, 20. Cyt. za: L. Cairo, A. Donato, *Wołyński e La Casanatense. Storia della „Biblioteca Polacca”, „Accademie e Biblioteche d’Italia”* XL, nr 4–5, 1972, p. 289.

<sup>38</sup> *ibidem*.

Włoszech, ale także mauzoleum wybitnych ziomków naszych. W tym celu gromadzę dzieła, rękopisy, listy i portrety, które będą pomieszczone częścią w szafach i na ścianach, a częścią w gablotach oszklonych”<sup>39</sup>. Sam zaprojektował urządzenie jednej z sal Casanatense, w której miał zostać rozmieszczony przekazywany księgozbiór wraz z popiersiami słynnych Polaków – Sobieskiego, Kościuszki, Kopernika, Mickiewicza i innych, zamówionymi u rzeźbiarza Wiktora Brodzkiego<sup>40</sup>. W 1891 r. pisał o Bibliotece jako o „naszym Panteonie polsko-włoskim”, gromadzącym pamiątki po wybitnych Polakach mieszkających w Italii i po Włochach zasłużonych dla sprawy polskiej<sup>41</sup>.

Muzeum Kopernika w Collegio Romano i znajdująca się obok w Casanatense Biblioteka Polska miały stanowić ośrodek kultury i nauki polskiej w Wiecznym Mieście. Nieco wcześniej Wołyński planował utworzenie Instytutu Polskiego właśnie w oparciu o Muzeum i złączoną z nim bibliotekę. Instytut miał się składać z dwóch wydziałów: historycznego i artystycznego, z których pierwszy stanowiłby zasadniczą część Instytutu. Podstawową przeszkodą, która stanęła na drodze do realizacji tego projektu był brak odpowiednich kandydatów do pracy w Instytucie. W liście do Guttrego Wołyński pisał: „[...] ale co się tyczy Instytutu poczynam się już wahać bo nie ma prawie sposobu stworzenia Wydziału historycznego. W Rzymie będzie nas dwóch tylko: Kulczycki<sup>42</sup> i ja, a w całej Italii możnaby do niego zaciągnąć Lenartowicza, Brochockiego<sup>43</sup> /choć niespecjalista w tym względzie/ i Świętorzeckiego. Wydział artystyczny ma wielu kandydatów a stanowi w projektowanej Instytucji rzecz podrzędną, dekoracyjną tylko”<sup>44</sup>.

Wszystkie te działania, mające popularyzować naukę i kulturę polską, a wraz z nimi sprawę polską na terenie Włoch, Wołyński prowadził znajdując się wraz z rodziną w bardzo ciężkim położeniu materialnym. Właściwie stale borykał się z problemami natury finansowej, mogąc liczyć jedynie na dorywcze prace i ewentualne honoraria za korespondencje pisane do pism krajowych<sup>45</sup>. Jego sytuacja poprawiła się dopiero po 1885 r. kiedy otrzymał nominację na

<sup>39</sup> List z 8 XI 1888, B.PAN Kraków, 2028, t. 7, k. 306.

<sup>40</sup> W liście do dyrektora Biblioteki Casanatense pisał: „[...] prego vivamente V.S. di voler provvedere [...] accioché nella sala n. 3 fossero fatti gli scaffali e banchi secondo il disegno qui accluso. Gli scaffali deono essere di noce, con sportelli con la retina alti 305 m. larghi 40 cm, senza cimose perché sopra di essi si devono collocare i busti dei letterati ed artisti polacchi”.

List z 7 VI 1888, cyt. za: L. Cairo, A. Donato, *op.cit.*, 289.

<sup>41</sup> A. Wołyński do T. Lenartowicza z 11 VI 1891 B.PAN Kraków, 2028, t. 7, k. 314.

<sup>42</sup> Władysław Kulczycki [1834–1895] – zamieszkały w Rzymie krytyk literacki i poeta, rzymski korespondent pism krajowych.

<sup>43</sup> Aleksander Dienheim-Brochocki-Szczawiński [1841–1907] – znana postać wśród Polonii włoskiej w tym okresie. We Włoszech uzyskał tytuł hrabiego. W 1866 r. próbował zorganizować legion polski po stronie Włoch w wojnie z Austrią. Brał czynny udział we wszystkich prawie polskich poczynaniach propagandowych we Włoszech wraz z Wołyńskim i Lenartowiczem.

<sup>44</sup> List z 27 VI 1885, BN II 2883.

<sup>45</sup> Zwracał na tę jego sytuację uwagę Lenartowicz (sam w niewiele lepszym będąc położeniu) w listach do Kraszewskiego. W liście z 15 II 1872 pisał m.in.: „Wołyński w nędzy ostatniej, chciał iść za lokaja do Anglika i to mu się nie udało”, a w liście z 28 III 1884: „Nędza u niego nie do opisania, dzieci mrą głód [przymierają głodem], on sam choruje. No niech Bóg broni, litość bierze patrzeć na to”, T. Lenartowicz, J. I. Kraszewski, *op.cit.*, s. 232 i 413.

---

dyrektora Muzeum Kopernika i związane z nim uposażenie. Nie żył już jednak długo. Ciężkie warunki życia, astma i inne choroby, z którymi borykał się od dłuższego czasu sprawiły, że zmarł przedwcześnie w Rzymie w 1893 r. mając 49 lat.

## ANEKS

Lista fundatorów Muzeum Kopernika w Rzymie umieszczona na postumencie popiersia Mikołaja Kopernika w Rzymie, autorstwa Teodora Rygiera (1878 r.).

Fundatores Musei  
Varsavienses Terra, Civitas et Universitas

Wolynski Arth.	Rygier Theod.
Siemiradzki Hen.	Holewiński Vines
Kraszewski Jos.	Polkowski Ign.
Szlenker Car.	Skimborowicz Hip.
Godecki Theo.	Lewental Sam.
Baranowski Joan.	Kozerski Corn.
Kretkowski Lad.	Lenartowicz Theoph.
Budzynski Alex.	Kretkowski Vlad.
Heinrich Alex.	Unger Grat.
Gerson Alber.	Ryx Ladis.
Mikulski Lud.	Herman Jul.
Belza Jos.	Belza Stan.
Jenike Ludov.	Hoffman Hen.
Dombrowski Paul	Lesser Stan.
Kronenberg Leop.	Majewski Vincen.
Baranowski Ign.	Bloch Joan.
Bersoh Joan.	Zawadzki Stan.
Reichman Hen.	Natanson Jac.
Gramow Cas.	Kraszewski Joan.
Temler Alex.	Filipowski Stan.
Szlenker Joan.	Olszanski Stan.
Gay Ernestus	Temler Casim.
Scholze Add.	Szwede Lud.
Hantke Bern.	Wolowski Stan.
Mendelsohn B.W.	Brun Stan.
Lande Mich.	Gebethner Gust.
Staprynska Lad <sup>a</sup>	Spiess Lud.
Krajewski Hen.	Markowski Lud.
Radkiewicz Alex.	Gulski Joan.
Zieminiski Leon	Solednicki Henr.
Soc. Pharmacop <sup>um</sup>	Poznanski Maxim.
Wolanski Raim.	Bednarski Lad.
Kowalewski Alex.	Kretkowski Emil
Grochowski Alex.	Meylert Hen.
Pfeifer Lad.	Kowalewska Paulina
Mostowski Add.	Malewski Tit.
Siedlecki Alex.	Pfeifer Stan.
	Mizgier Joan.
	Plonkowski Romuald

## Fundatores Musei Volinienses Podolienses Ucrainenses

Brodzki Victor.  
 C<sup>s</sup> Chodkiewicz Car.  
 Acyss Boleslaus  
 Terra Luceoviensis  
 Chojecki Boles.  
 Maliszkiewicz Igna.  
 Maliszkiewicz Rom.  
 c<sup>s</sup> Starzynski Car.  
 C<sup>s</sup> Orłowski Alex.  
 Przestrzelski Rom.  
 Opoczynski Boles.  
 Mencil Vanda  
 C<sup>s</sup> Branicki Xav.  
 C<sup>a</sup> Czosnowska Elis.

Michalowski Boles.  
 Dobrowolski Joan.  
 Cybulski Igna.  
 Hulewicz Marcel.  
 Pienkowski Eras.  
 Maliszkiewicz Adam.  
 Traczewski Joan.  
 C<sup>s</sup> Mazaraki Aug.  
 C<sup>s</sup> Orłowski Adam  
 Liwski Boles.  
 Pocijko Aug.  
 Hamlec Helena  
 C<sup>s</sup> Branicki Mich.  
 Gym<sup>m</sup> Bialocerkiev

## Vilnenses Covienses Grodnenses

Terra Coviensis  
 C<sup>s</sup> Grabowski Stan.  
 Dulewicz Vinc.  
 Bucewicz Nestor  
 Orda Nap.  
 Surwiłło L.C.  
 Nowicki Alex.

Skirmund Casim.  
 Spasowicz Vlad.  
 Dulewicz Laur.  
 Bukowski Hen.  
 Gutowski Flor.  
 Jablonowska Julia  
 Zienkowicz Vic.

## Masovienses et Varsavienses

Biesiekierski Ludk.  
 C<sup>s</sup> Zamojski Joan.  
 Plonkowski Rom.  
 Levy Hen.  
 Lesser Dan.  
 Wrotnowski Luc.  
 C<sup>s</sup> Potocki Aug.  
 Nowakowski Maria<sup>s</sup>  
 Glembocki Huber.  
 C<sup>s</sup> Zamojski Tom.  
 Peplowski Adol.  
 Radomski Fel.  
 Wronski Celes  
 Boguslawski Vic.  
 Societas Medicorum  
 Kobylinski Jul.  
 Zukowski Ant.

Kretkowski Lad.  
 Bernstein Ign.  
 Goldstand Alex.  
 Bramnstein Art.  
 Bergson Sam.  
 Lewemberg Jac.  
 C<sup>a</sup> Krasieńska Rosa  
 Stummer Jos.  
 C<sup>s</sup> Zamojski Can.  
 Preyss Alex.  
 Gellert Vict.  
 Kaminski Joan.  
 C<sup>s</sup> Mionczynski Vlad.  
 Revolinski Theod.  
 Studentes Pharm.  
 Falewicz Alex.  
 Rosenblum Jacob.